

Nowy

# Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie Mk. 27, półrocznie Mk. 13.50, kwartalnie Mk. 6.75, miesięcznie Mk. 2.2 w Łodzi kwartalnie Mk. 7.50

Czwartek, 21 lutego 1918 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie 1-jej w tekście mk. 1.75 t. za wiersz pet. jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 75 t. za wiersz pet. Ogłoszona zwyczaj. 50 t. za wiersz pet. Drobiazgi 7 t. za wiersz

## Składajcie ofiary na szkoły na Podlasiu i Chełmszczyźnie.

### DRUGA LOTERJA KLASYCZNA

na rzecz Towarzystw Kulturalno - Oświatowych

23,500 zasadniczych losów, na które pada 11,750 wygranych i 10 premji.

Oplata za cały los 24 mk.

Główna wygrana 350,000 mk.

**Łiągnięcie dziś i jutro.**

Zarząd: Warszawa, Królewska 23.

## Sprawa pokoju z Ukrainą i Chełmszczyzną w parlamentach.

### W parlamencie Rzeszy.

BERLIN, 20.2. Przy stole Rady związkowej: v. Peyer, v. Kühlmann i inni, późniejsi kanclerz Rzeszy dr. hr. v. Hertling.

Wice-przewodniczący Dove otwiera posiedzenie o godz. 11 m. 15 i wspomina w serdecznym przemówieniu o złotych godach bawarskiej pary królewskiej. Na porządku dziennym znajduje się pierwsze czytanie traktatu pokojowego z Ukrainą.

Przemawia sekret stanu v. Kühlmann: Moi Panowie! Przedstawiony panem projekt dotyczy pierwszego pokoju podczas tej największej z wojen. Jest to traktat pokojowy między Niemcami i ich sprzymierzeńcami z jednej strony, a ukraińską republiką ludową z drugiej. Pertraktacje w Brześciu Litewskim wskutek wystąpienia oficjalnej ukraińskiej misji pokojowej pod kierownictwem ministra Holubowicza podczas przerwy świątecznej przybrały nowy charakter. Już podczas rokowań w sprawie zawieszenia broni przedstawiciele ukraińskiej republiki ludowej brali udział w konferencjach. Występowali jednak mało. Dopiero, gdy oficjalnie nawiązali z nami kontakt, rozpoczęły się pertraktacje, dotyczące możliwości przywrócenia przyjaznego stosunku z republiką ukraińską.

Republika ukraińska jest młodym tworem państwowym, jednym z tych, które powstały na gruncie byłego cesarstwa rosyjskiego, ponoszącego główną winę za wywołanie wojny światowej, a złamanego pod przemocą wojsk niemieckich. Sądze, że nie powiem za wiele, utrzymując, iż gdy element wielkorosyjski posiada punkt ciężkości w Moskwie i Petersburgu, plomię ukraińskie było jednym z najsilniejszych elementów, z jakich składało się państwo rosyjskie. Ukraina, obejmująca naogół całą Rosję południową, jest bardzo bogata w bogactwa ziemi, węgla

i żelaza i posiada również zaczątki własnego przemysłu. Odnosne ścisłejsze dane znajdziecie panowie w drukach, przedstawionych Wysokiej Izbie. Wielkorosyjscy przedstawiciele bolszewików utrzymywali przyjazne stosunki z Ukrainą, dopóki pan Trocki mógł przypuszczać, że ukraińska republika ludowa będzie w pierwszej linii kierowała się interesami gabinetu petersburskiego. Gdy jednak Ukraina przekonała się, że gabinet petersburski nie uprawia szczerzej polityki pokojowej, przedstawiciele Ukrainy stanęli na stanowisku, iż wojnę zakończyć należy drogą pokoju. Nie chcieli oni w żadnym sposób być odpowiedzialnymi za grzechy carystwu. Powiedzieli oni sobie, że naród nasz chce pokoju i że my najkrótszą i najprestsza drogą będziemy starali się spełnić życzenie naszego narodu co do pokoju. Pertraktacje były niezupełnie łatwe. Jak przeważnie u tego rodzaju młodych ludów, ideały narodowe i pragnienia narodowe nie były wolne od przesady. Przedstawiciele Ukrainy postawili żądania terytorjalne, trudne do spełnienia. Rozgraniczenie z Rosją samą musiano odłożyć na czas późniejszy. Nam chodziło tylko o określenie granic nowej państwowości na zachód. Szczególnie uwzględnione najbardziej odgraniczenie od Polski, lecz spotkało się ono z najwyższą krytyką u Polaków.

Mylam byłoby przypuszczenie, iż dyplomaci, którym powierzono obrady i zawarcie traktatu, nie byli świadomi doniosłej wagi postanowień traktatu. Nie mam potrzeby powoływać się na to, że jakkolwiek interesy te są dla nas doniosłe, to dla sprzymierzonej z nami monarchji dunajskiej są jeszcze daleko donioslejsze.

Ze zawarcie tego traktatu nastąpiło tak, jak nastąpiło, wynikało to ze względu, który przytoczył również prezes ministrów v. Seidler wczoraj w mowie swej, wygłoszonej w Radzie państwa, albowiem z uwa-

gi na stan rokowań usprawiedliwiona była obawa, iż dalsze uszczuplanie pretensji do granicy chełmskiej przeciągnąć mogło w następstwie rozchwiania się pokoju. Jestem przekonany, że ołbrzymia większość narodu niemieckiego nie zrozumiałaby podobnego postępowania, a ofiarę z upragnionego pokoju potępiłaby najostrożniej i, sądze, słusznie.

Żeśmy już wówczas w Chełmie zastanawiali się nad kwestjami politycznymi wynika wprost z ujęcia postanowień, w których linia graniczna jedynie w kilku punktach została określona ogólnikowo, bliższe zaś tej ustanowienie pozostawionem zostało decyzji komisji specjalnej. Jak panowie mogli się już przekonać z uczynionych we Wiedniu wynurzeń, dalsze rokowania, które rząd austriacko-węgierski, w porozumieniu z rządem niemieckim, prowadził z Ukrainą, dały w rezultacie przeświadczenie, iż paragraf, głoszący o ostatecznym ustanowieniu linii granicznej, jeszcze w bardziej szerokim sensie może być interpretowany.

Również i położenie etnograficzne, oraz życzenia ludności znalazły uwzględnienie w sposób daleko idący, przyrzeciem w branej pod uwagę komisji, również i polacy będą reprezentowani przez delegatów swych. Widać z tego, iż uczyniliśmy wszystko, co leżało jeno w granicach możliwości, aby uzyskać sprawiedliwe rozgraniczenie.

Może wlotnie się kwestja, czemu delegacja ukraińska podczas rokowań w Brześciu Litewskim postawiła tak daleko idące żądania, z których obecnie to, lub owo zostało zaniechane. W każdym razie fakty wykazują wyraźnie nieubłagane dążenie państw centralnych do spełnienia sprawiedliwych życzeń Delegacji ukraińskiej prawdopodobnie z biegu wypadków, jak również z osobistego zotknięcia się, zarówno we Wiedniu, jak i w Berlinie, nabędzie przekonania, że prawdziwy i serdeczny stosunek do państw centralnych wart będzie nawet pewnych ofiar terytorjalnych.

Zachodzi możliwość, że dyskusja nad pokojem ukraińskim rozsze-

rzy się do ogólnej dyskusji nad sprawą polską. Nie uważam tego za pożądane. Nie zależy się przeciwnie rozprawy poza miarę tego, co wiąże się bezpośrednio z obradami nad sprawą zawarcia pokoju z Ukrainą.

Według wiarygodnych doniesień przy puszczać można, że teraz również po takiej wojnie na Ukrainie znajdują się znaczne zapasy zarówno zboża, jak i paszy. Dlatego też zarówno dla nas, jak w wyższej jeszcze mierze dla całej monarchji austro-węgierskiej nawiązanie prawidłowej komunikacji handlowej z Ukrainą i wymiana znajdujących się tam nadmiarów zboża, paszy i surowców na wytwory przemysłowe, znajdujące się u nas i w Austro-Węgrzech posiada wielkie znaczenie życiowe.

Nie chciałbym poruszać bliżej szczegółów prawnej i handlowo-politycznej części pokoju ukraińskiego. Ta rzeczowa materia wymaga właściwie z natury swej w pierwszej linii obrad komisyjnych z udziałem rzeczoznawców. Powiedzieć mogę jednak tyle, iż w tym pierwszym traktacie, posiadającym pewne znaczenie wzorowe i doniosłość, iż przywrócenie stosunków prawnych zostało zawartowane w całej rozciągłości, więc z tą ważną częścią byłego cesarstwa rosyjskiego możemy komunikować się w zupełnej pewności prawa zarówno pod względem dyplomatycznym, jak i handlowo-politycznym. (Kanclerz Rzeszy, hr. Hertling, wchodzi na salę).

Umowa handlowo-polityczna daje również gwarancje, że będzie mógł znów odżyć zdrowy handel, gdy tylko pozwola na to trudności, istniejące jeszcze w stosunkach politycznych. Co zaś do kwestji, czy zawarcie traktatu ukraińskiego wpłynąć może na zawarcie traktatu z rządem bolszewickim w Petersburgu, to odniosłem wrażenie, iż tak nie jest. O ile istniał wogóle środek do nakłonienia pana Trockiego do podpisania traktatu pokojowego, to był nim właśnie pokój ukraiński, a zawarcie tego pokoju dzisiaj jeszcze uważam za ważny środek, ażeby z rządem petersburskim dojść do zawarcia traktatu pokojowego. Wydarzenia, związane z zerwaniem pertraktacji, są Wysockiej Izbie znane dostatecznie. — Przegląd historyczny może bardzo straszyć, gdyż tymczasem zaszły nowe wydarzenia, które w każdym bądź razie posiadać będą wielki wpływ na stosunki z gabinetem maksymalistycznym. Po poważnej ofensywie armji niemieckiej, o której szczegółach są panowie powiadomieni przez komunikat wojskowy, komisariat ludowy wystosował wczoraj deposesz iskrową do rządu niemieckiego, która po wstąpieniu do traktowania zawieszenia broni głosi, co następuje:

„Rada komisarzy ludowych w związku z wytworzoną sytuacją, widzi się zniwelowaną do wyrażenia swej zgody na podpisanie poko-

ju na warunkach, postawionych, przez delegację czwórprzymierza w Brześciu Litewskim.

Rada komisarzy ludowych oświadcza, że odpowiedź na bliższe warunki, postawione przez rząd niemiecki, nastąpi niezwłocznie.

Owa depesza iskrowa, w myśl doświadczeń przez nas nabytych, — niejednokrotnie już odmawiano urzędowego charakteru tego rodzaju depeszom — nie stanowi dla nas bynajmniej obowiązującego charakteru. Zakomunikowaliśmy na to rządowi petersburskiemu, iż otrzymaliśmy depeszę iskrowa, że jednak prosimy o pisemne potwierdzenie jej treści. Rząd petersburski odpowiedział na to, iż rząd komisarzy ludowych prześle owo pisemne potwierdzenie niezwłocznie na nasze imię. Wobec doświadczeń, nabytych podczas rokowań naszych z Trockim i gabinetem jego, nie życzyliśmy sobie, by szeroki ogół miał odnieść wrażenie, iż wszystko jest teraz gładkiem i jasnym, iż pokój mamy już w kieszeni. Nadmieniam o tem głównie dlatego, że uczciwemu i szczeremu zamiłowaniu do pokoju narodu niemieckiego, podzielnemu w zupełności przez rząd, pragnąłbym zaoszczędzić zawodów.

O ile oddać potrafię sytuację, wytworzoną przez to oświadczenie, tak, jak zapatrują się na nią dla pewnych względów, to powiedzieć mogę. Wiadoki zawarcia pokoju z komisarzami ludowymi polepszyły się znacznie wskutek zawarcia pokoju z Ukrainą, oraz wskutek wywarłego przez nas obecnie nacisku militarnego, przez rozchwywanie pewnych nadziei, jakie czyniono sobie niewątpliwie w Petersburgu. Mogę dać wyraz nadziei, że teraz dojdziemy do celu. Lecz radości z powodu wielkiego wyniku istotnego zawarcia pokoju z Rosją będziemy mogli oddawać się wówczas dopiero, gdy zaschnie atrament na traktacie pokojowym z Rosją. Nie mamy potrzeby szczególnie zalecać pańom przyjęcia projektu z wnioskiem dodatkowym.

Wrażenie, jakie odniosłem na zewnątrz w kraju, było takie, iż oświadczenie ten przyjął z ulgą i radością i powitał go jako pierwszy krok ku lepszej przyszłości, ku przywróceniu powszechnego pokoju, którego spodziewamy się wszyscy i który spodziewamy się osiągnąć również w niedługim czasie przy spokojnym, jasnym, silnym i stanowczym kierownictwie polityką zagraniczną.

Po dyskusji traktaty przekazano komisji głównej.

Następne posiedzenie odbędzie się w piątek o godz. 1 w południu. Na porządku dziennym: Wniosek w sprawie wypuszczenia na wolność pnia Dittmanna, traktaty z Ukrainą, sprawozdanie komisji budżetowej w sprawach militarnych.

### W parlamencie austriackim.

WIENIĘ, 20.II.—Przy zapelnionej izbie i zatłoczonych galeriach prezydent ministrów v. Seidler przy wniesieniu projektu czteromiesięcznego prowizorium budżetowego, po porozumieniu się z ministerium spraw zagranicznych w sprawie północno-zachodnich stronników Austrii, złożył oświadczenie, w którym, między innymi, powiedział: Oczekujemy od tego traktatu pokojowego polepszenia stosunków życiowych monarchii przez dostarczenie zboża i innych środków żywności z Ukrainy. Nie ulega wątpliwości, iż znajdujące się na Ukrainie zapasy zboża są nieskończenie większe od tych ilości, jakie w chwili obecnej możemy wywieźć stamtąd.

Drugim ważnym punktem traktatu jest klauzula chełmska. Przedstawiciele rządu ukraińskiego i rządu austriacko-węgierskiego w dniu wczorajszym wygotowali uzupełniające oświadczenie objaśniające do traktatu pokojowego, według którego gubernia chełmska nie przypada Ukrainie,

lecz o losie tej zdecydować swego czasu komisja mieszana, zgodnie z zasadami etnograficznymi i życzeniami ludności (ożywione uznanie).

Odpowiedni ustęp brzmi: W celu uniknięcia nieporozumień co do punktu 2-iego artykułu 2-iego, zawartego w dniu 9 lutego 1918 roku w Brześciu Litewskim traktatu pokojowego pomiędzy Niemcami, Austro-Węgrami, Bułgarią i Turcją — z jednej, zaś ukraińską republiką ludową — z drugiej strony, zostało stwierdzonym, iż przewidziana przez drugi ustęp tego postanowienia traktatowego komisja mieszana przy ustalaniu granic nie jest związana obowiązkiem poprowadzenia linii granicy przez miejscowości Bilgoraj, Szebrzeszyn, Krasnystaw, Pugaćów, Mohirczyn, Sarbak, lecz posiada prawo, na zasadzie art. 1-go, punkt 2-gi, przeprowadzenia granic, wynikających z stosunków etnograficznych i życzeń ludności, na wschód od wskazanych powyżej linii granicznej, rzeczona komisja składać się będzie z przedstawicieli stron, które zawarły traktat, oraz przedstawicieli Polski. Wszystkie strony posiadają też będą w komisji jednakową ilość delegatów. Strony, które zawarły traktat, po wzajemnym porozumieniu, będą mogły oznaczyć termin, w którym komisja ta się zbierze.

Inne rozwiązanie spornej pod względem narodowej kwestii chełmskiej było niemożliwe bez narażenia pokoju na zniszczenie.

To, co zostało uczynionem w Brześciu Litewskim, jest pokolem dla ludu (ożywione uznanie i oklaski) i nigdy nie zrozumiał tego ludu Austro-Węgier, gdybyśmy pokóli ten rozbił i gdybyśmy odrzucili możliwość otrzymania zwołań jedynie dlatego, by gubernia chełmska w całej swej rozciągłości i bezwzględnie przypadła polakom. (Okrzyki wśród polaków.)

Gdybyśmy postępowali tak, jak żądał tego panowie z Koła Polskiego, to nie tylko zburzyłibyśmy pokóli ukraiński, lecz stargalibyśmy i te mocne nici, które, być może, zaprowadzą nas do pokoju powszechnego. W związku z tem oświadczeniem muszę też z całą stanowczością odebrać pewne insynuacje, które w rzeczonyj sprawie stały się głośniejsze a dotyczyły stosunku pomiędzy Austro-Węgrami i Niemcami.

Następnie prezydent ministrów omawiał stosunek monarchii austriacko-węgierskiej i Niemiec do państwa rosyjskiego, podkreślając, iż Niemcy, idąc za echem wołania o pomoc, rozlegającego się w Estlandji i Liflandji, zdecydowały się do pochodu w głąb Rosji, by ratować rodaków swych, zamieszkujących te prowincje. Austro-Węgry w zupełnym porozumieniu z swym wiernym sprzymierzeńcem postanowiły nie brać udziału w tej akcji militarnej.

Po mowie prezydenta gabinetu, von Seidlera, zgodnie z umową partii, zostało posiedzenie zamknięte. — Najbliższe posiedzenie odbędzie się jutro (środa). Na porządku dziennym znajdują się pierwsze czytanie prowizorium budżetowego.

Z powodu artykułu „Neue Fraue Presse“, w którym zamieszczono skargę na „niewdzięczność polską“, pisze tak „Neues Wiener Tageblatt“:

„Według „Neue Fr. Presse“, polacy mają być „wdzięczni“ za teraźniejszość? Rząd nie dotrzymał (po raz który?) ani jednego z uraczyście złożonych przyrzeczeń: ludność, nękana rekwiwizjami, przymiera głodem i nie można się od 4 lat doprosić należytych wynagrodzeń za świadectwa wojenne; setki tysięcy ludzi, pozbawionych dachu nad głową, nie otrzymało odszkodowań za zniszczone domy i utratę mienia; żywność wywozi się codzień dziełkami wagonów potajemnie i bezprawnie. Galicja rządzona jest przez wojsko i wojaż traktowana jako teren wojenny, a polacy mają być „wdzięczni“.

## Sprawy polskie.

### Złożenie funkcji urzędowych przez ministrów.

Złożenie przez gabinet ministrów funkcji urzędowych nastąpić ma dziś lub jutro.

Ministerstwami zarządzać mają narazie wiceministrowie lub najstarsi z urzędników.

B. minister rolnictwa, p. Mikulowski-Pomorski obelmuje od piątku wykłady w wyższej szkole rolniczej.

### Wybory do Rady Stanu.

Na wczorajszej konferencji Sekretariatu Miedzypartyjnego Koła Polskiego a Rada Regencyjna członkowie tejże oświadczyli, iż wybory do Rady Stanu zostały odroczone na czas bliżej nieokreślony. W każdym bądź razie Rada Regencyjna od zamiaru zwołania Rady Stanu nie odstępuje, uważając ją za sprawę wielkiego znaczenia.

### Koło Miedzypartyjne a Rada Regencyjna.

Sekretariat Miedzypartyjnego Koła Politycznego podczas konferencji swojej z Radą Regencyjną w dniu wczorajszym, wypowiedział opinie, iż Rada Regencyjna, jako symbol zwierzchniej władzy państwa polskiego, powinna trwać na stanowisku. Jednocześnie Sekretariat M. K. P. przedstawił stanowisko swoje co do dalszego kierunku taktyki politycznej i wyraził poglądy swoje na sytuację obecną.

## Kronika

### Z Uniwersytetu Ludowego.

W ciągu bieżącego tygodnia wygłoszone zostaną następujące prelekcje: w czwartek—21 h. m.: 1) Dr. Mikulski: „Jak się rozwija umysł dziecka?“ od 6 i pół do 7 i pół wiecz.; 2) p. Dippel: „Rozwój ekonomiczny, a ruch współdziałczy“, od 7 i pół do 8 i pół wiecz.; w piątek—22 h. m.: 1) dr. Sterling-Okuniewski: „Drobnoustroje jako sprzymierzeńcy i wrogowie człowieka“, od 6 i pół do 7 i pół wiecz.; 2) p. Bergier-Wyrzykowska: „Wiek skał, podług skamieniałości“, od 7 i pół do 8 i pół wiecz.; w sobotę—23 h. m.: 1) p. Sobolewska Ada: „Adam Mickiewicz“ od 6 i pół do 7 i pół wiecz.; 2) Sterling Okuniewski: „Światło a życie“ od 7 i pół do 8 i pół wiecz.

— Z Polskiej Nacjerzy Szkolnej. Zarząd, Polskiej Nacjerzy Szkolnej zawiadamia, że odczyty prof. Trojanowskiego odbędzie się w dniu 22 o godz. 8 wiecz. na temat: „Nasza sztuka batalistyczna“, w dniu 22, w sobotę o godz. 5 p. p.—„Sztuka gotycka w Polsce“, a o godz. 8 wiecz. „W krainie Mikada“. Odczyty wygłoszone będą w Domu Ludowym, Przelazd 34.

— Egzaminy dla drogistów. Właściciele składów aptecznych o trzymali z wydziału lekarskiego przy prezydium policji zawiadomienie, iż egzamin na drogistów odbędzie się 7 i 8 marca.

Należy przedstawić dwie fotografie, świadectwo od lekarza powiatowego, oraz metrykę urodzenia.

Prośby do wydziału lekarskiego należy nadsyłać nie później jak do 1 marca.

— Paszporty dla powracających z Rosji. Osoby, które wracają obecnie z Rosji, obowiązane są stawić się do miejscowej komendatury wojskowej przy ul. Piotrkowskiej № 149. Po zatwierdzeniu tej formalności, otrzymują świadectwa, na podstawie których są meldowane, jako tutejsi mieszkańcy, w urzędzie meldunkowym przy ul. Olgińskiej.

W celu otrzymania paszportu, muszą przybyć udać się do wydziału paszportowego przy ul. Olgińskiej № 3, gdzie po stwierdzeniu tożsamości, wydają im tymczasowe paszporty na przeciąg trzech miesięcy. Po upływie powyższego ter-

minu otrzymują dopiero paszport niemiecki z fotografią, na który mogą również otrzymać przepustki na wyjazd i t. p.

— Ambulatorja dla dzieci szkolnych. W sobotę, dnia 23 lutego, otwarte zostaną trzy ambulatorja dla dzieci, uczęszczających do miejskich szkół elementarnych. Ambulatorja te znajdują się: na Rynku Bałuckim № 3, przy ul. Piotrkowskiej № 295 i przy ul. Zachodniej 27. Przyjęcia dzieci odbywać się będą w godzinach popołudniowych pomiędzy 2—4; dyżurować będą wówczas lekarze specjaliści w dziedzinie ośmiu. Dzieci, przychodzące do ambulatorjum, muszą posiadać kartkę ze szkoły, podpisaną przez kierownika szkoły.

— Posady dla nauczycieli. W tych dniach Biuro pośrednictwa pracy przy Stow. nauczycieli chrześcijan zostało zawiadomione o wakujących posadach na wsi (z górą 100 posad).

Posady te są do objęcia od nowego roku szkolnego. Wynagrodzenie wynosi 1,500 mk. rocznie, oprócz innych dodatków.

Oferty na takowe można już składać codziennie w Biurze między godz. 5—8 wiecz.

— Kuchnie dla robotników miejskich. Powstał projekt założenia dwóch takich kuchni dla robotników miejskich. Jedną z nich ma się znajdować przy ul. Ekaterynburskiej, drugą zaś — przy ulicy Przelazd.

— Nowy szpital. Wczoraj odbyło się otwarcie nowo urządzonego szpitala dla chorych na płucę, w budynku szpitalnym Poznańskiego przy ul. Drewnowskiej 75. Szpital posiada 150 łóżek.

— Rejestracja felczerów i ochraniarek. Wydział zdrowotności publicznej przy polskim ministerium spraw wewnętrznych przeprowadza rejestrację felczerów i ochraniarek.

— Hale targowe. Do Magistratu łódzkiego złożono memoriał w sprawie budowy hal targowych.

Istniejące targowiska produktów spożywczych u nas są zbyt wielką anomalią w porównaniu np. z Warszawą, która oddawna posiada wzorowo urządzone hale targowe miejskie, a gospodarka poszczycić się może pomysłowymi rezultatami.

Przedsiębiorstwo straganów prywatnych przy ul. Kościelnej № 6, przynosi 80000 mk. rocznie, z których, stosownie do kontraktu, Magistrat otrzymuje 16000 mk.

Wnioskodawca proponuje wybudować hale miejskie na Targowym Rynku, jako na odpowiedniejszym punkcie, tak pod względem położenia jak i komunikacji.

Koszty budowy oblicza na 500000 marek.

— Z wydziału budowlanego. — Wydział budowlany zezwolił na rozbiorę starych domów drewnianych Jakubowskiego (Rynek Bałucki 4, Regenbauma (Nowo-Zarzewska 22), Mengenga (Anny).

— Kasza i mleko skondensowane. Wydział zaprowiantowania miasta przy Magistracie otrzymał większy transport kaszy, która będzie wydawana na użytek tanich kuchni.

Od dnia wczorajszego poczęto wydawać chorym mleko skondensowane.

— Ciastek nie będzie. Na zasadzie rozporządzenia policyjnego, od poniedziałku wzbronionym jest wypiek wszelkiego rodzaju ciast w cukierniach.

Handel już wypieczonymi ciastkami dozwolonym jest do 1 marca.

Właściciele piekarń pod groźbą kary winni zwrócić swe zapasy maki centrali mącznej.

Na wypiek chleba z maki pszennej dla chorych należy mieć zezwolenie doktora.

W zezwoleniu winno być zaznaczone, iż chory musi spożywać chleb w maki pszennej.

W dniu 19 b. m., zmarł w Warszawie

s. t. p.

# Dr. Józef Wolff

Współwłaściciel firmy Gebethner i Wolff, Redaktor „Tygodnika Ilustrowanego”,  
Prezes Związku Księgarzy Polskich.

Czcząc wysoko pamięć zmarłego, wyrażamy głęboki żal swój z powodu straty dzieła jego i zacnego szefa o wielkich zaletach umysłu i serca. Cześć Jego pamięci!

**Gebethner i Wolff**  
Filja w Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się w Warszawie dnia 22 b. m.

## Wypadki i kradzieże.

— **Pożar w areszcie.** Wczoraj, o godzinie 6 min. 25 wieczorem wybuchł pożar w areszcie przy policji kryminalnej (Olgińska 5); od pleca zapaliła się śelana.

Zawezwano do akcji ratunkowej I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej, które ogień umiejscowiły.

## Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.

Dziś w Teatrze Polskim wznowienie tragedji Szyllera p. t. „Zbójcy” z p. Frączkowskim w roli Franciszka Moora.

Z prowincji.

— **Ze Zgierza.** Po rogach ulic zostało rozklejone rozporządzenie, według którego ruch w mieście dozwolony jest obecnie tylko do godz. 10 wiecz. Kto pomiędzy 10-tą wieczór a 5-tą rano zostanie spotkany bez przepustki nocnej—będzie aresztowany.

Δ **W Będzinie i Sosnowcu.** W niedzielę zamknięto w Będzinie o 8 w. wszystkie lokale publiczne z rozporządzenia policji. Po całym mieście krążyły patrole. Na ulicy Kółkarskiej, ktoś dał strzał rewolwerowy sprawy nie wykryto.

W poniedziałek był strajk generalny, tylko żydzi handlowali.

— W Sosnowcu odbył się strajk poniedziałkowy zupełnie spokojnie.

Δ **Nowi wiceburmistrzowie.** Świeżo zostali mianowani wiceburmistrzami: Sochaczewa — Dawid Isak Hammer, Włocławka — I. Kumiński (żyd), Siedlec — A. Hartglass, członek komitetu sjonistów.

Δ **Choroba umysłowa dr. Lea.** Prezydent m. Krakowa, dr. Leo, od dłuższego czasu cierpiący na podrażnienie nerwów, w ostatnim tygodniu wpadł w ciężką chorobę umysłową. Stan jego jest groźny.

Δ **Strajki w Częstochowie.** W ciągu ubiegłego tygodnia odbył się tutaj szereg strajków: szewców, krawców. Jednak oszczędnie w niewielu warsztatach robotnicy do pracy nie przystąpili, żądając: 9-dniowego dnia pracy, podwyższenia „lonu” o 85 — 150 proc., regulacji wyplat, za platy za czas strajku, oraz uznania związku zawodowego.

Δ **Ograniczenie ruchu.** Z powodu ostatnich wydarzeń, w większych miastach okupacji austriackiej ruch osobowy, kolowy na ulicach ograniczony został do godz. 8-ej wieczorem. Po tej godzinie życie w miastach zamiera.

Również w Częstochowie przydzieleniu policji wydało rozporządzenie w mocy którego wszystkie zakłady, kłasy, teatry, cukiernie muszą być zamknięte.

Wczoraj ułiczny ustaje o godz. 8 ej wieczorem. Za wykroczenie przeciwko temu rozporządzeniu przewidziano surowe karę.

Δ **Tow. ogrodnicze w Piotrkowie.** W niedzielę odbyło się w Piotrkowie zebranie organizacyjne nowozałożonego Tow. ogrodniczego m. Piotrkowa.

Opracowana przez przewodniczącego p. Adamczewskiego ustawa Tow. zebrani przyjęli jednogłośnie. Towarzystwo liczy 84 członków. — Nowej placówce organizacji zawodowej w kraju naszym życzymy powodzenia.

## Z Warszawy.

Narada w sprawie walutowej. — Powrót duchownych

Onegdaj odbyła się w ministerstwie skarbu narada w sprawie waluty, na której omawiano kwestionariusz przez ministerjum sporządzony i obejmujący pytania:

1) Czemu przypisać należy obecny spadek waluty na rynku naszym?

2) Czy pożądanym jest, aby rubel uzyskał kurs prawny na terytorjum okupacji.

3) Czy pożądanym jest, aby rubel pozbawiony został charakteru środka płatniczego w stosunku do zobowiązań z przed 28-go kwietnia r. ub.?

4) Czy pożądanym jest zniesienie zakazu dokonywania transakcji w walucie rublowej?

W dyskusji, w której brało udział 30 przedstawicieli instytucji finansowych pierwszego pytania nie rozważano bliżej, zasadnicze tylko wyjaśnienia w tej mierze złożył minister skarbu. Na pytanie drugie dano jednogłośnie odpowiedź przeczącą.

— Powrócił do Warszawy superintendent generalny zborów ewangelicko-augsburskich w Królestwie, Bursche.

Powrócił również z Rosji przez front pastor zboru warszawskiego, A. Loth.

## Józef Wolff

współwłaściciel jednej z największych i najdawniejszych księgarń wydawniczych w Polsce p. f. „Gebethner i Wolff”, zmarł onegdaj o g. 4 po poł. po dłuższej chorobie w Warszawie, w 56-ym roku. Zmarły był synem zasłużonego księgarza i wydawcy, zmarłego przed kilku laty Roberta, który, na spółkę ze zmarłym Gustawem Gebethnerem (ur. 1831 r., um. 1900 r.), założył w r. 1857 wspomnianą wyżej księgarnię, Józef W., wraz z synem Gustawem Gebethnerem, Janem, także zmarłym przed kilku już laty, prowadził dalej odziedziczoną po ojcach księgarnię, a równocześnie był przez 32 lata redaktorem i wydawcą największej ilustracji polskiej, znanego wszystkim „Tygodnika Ilustrowanego”. Skończywszy szkoły w Warszawie, kształcił się w Lipsku, gdzie uzyskał stopień doktora obojga praw (1886) i w Paryżu, poczem do kraju wróciwszy, zajmował się głównie

owocnia księgarnią i jej licznymi wydawnictwami. Śmierć zabrała go w sile wieku i wśród użytecznej pracy, jakiej całe życie poświęcił. Osirocił małżonkę i dwie córki.

## Dyplomacja hr. Czernina.

Pod tytułem „Protest” zamieścił krakowski „Głos Narodu” dłuższy artykuł, z którego cytujemy następujące ustępy:

„Historyk obecnych wypadków będzie miał zadanie niecodzienne. Będzie musiał dociekać, jakimi drogami kroczyła dyplomacja nieudolna, ślepa na najprostsze oczywistości. Będzie musiał rozwikłać gąszcz rzeczy bezrozumnych i często niepojętych. Jeżeli prawda jest, co się opowiada w kołach poinformowanych, że na zawarcie takiego pokoju z Ukrainą wpłynęły względy aprowizacyjne — co zresztą hr. Czernin poprzednio sam głosił — to można w istocie powiedzieć, że Austria sprzedała za pszenicę coś w rodzaju politycznego pierworodzstwa w kwestji polskiej, jakie spadało jej samo w otwartą dłoń, dzięki układowi stosunków. Ale dyplomacja wiedeńska była zawsze mistrzynią w marnowaniu najświetniejszych okazji i w ruinowaniu wszystkiego, co los pobłażliwy budował dla niej, ale bez jej przyczynienia się, a często przeciw jej własnym nieskoordynowanym odrochom.

„Miliony tonn ukraińskich pszenicy nie wynagrodza Austro-Węgrom tej szkody, jaka wyrządziło jej odejście Galicji, Wołoszczyzny i Podlasia. Bo traktaty, zawierane w chaosie stosunków nieskonsolidowanych, nie mają trwałości i przez dyplomację przewidującą tak traktowane być powinny. Ale trwałym będzie za to ten rys, jaki rozwarł się między bałamuctwami dyplomacji berlińskiej, a obrażonym interesem Polski. Przekona się o tym hr. Czernin, gdy rys ten trzeba będzie zalepić i zamalowywać. Wówczas zrozumieją panowie z Ballplatzu, że sympatie dwudziestomilionowego narodu nie są drobnostką i że trzeba było dwa razy się namyślić, zanim się z nich przez nieudolność, czy zaślepienie zrezygnowało. Zła przysługa oddał Austrii jej minister spraw zagranicznych. Historia osadzi ją tak, jak na to zasługuje każde krótkowidztwo i każde obliczanie na metę najbliższych dni.

Albo musimy przyjąć, że akt z piątego listopada ma jeszcze jakieś znaczenie i że państwo polskie istnieje — a wówczas bez jego zgody nie wolno nikomu części jego odrywać i obym czynnikiem odławać; albo też, jeżeli Wiedeń i Berlin akt listopada wyprzekreślają i politycznych konsensuacji z niego nie wyciągają, wówczas zdanie to, wraz z całym Królestwem, są częścią byłego caratu. Wtedy zaś okupanci dzierżący to ziemie tylko faktycznie, są

orożą, nie zaś tytułem własności, nie mają prawa nimi się rozporządzać i oddaćby je mogła Ukrainie tylko Rosja! Ta zaś, o ile mamy na myśli bolszewizm, Ukrainy, zawierającej pokój, nie uznaje, rząd jej uważa za uzurpatorski i układow z nim nie prowadzi.

Oto mamy przykład zamętu, w jaki dyplomacja hr. Czernina wpakowała Austro-Węgry.

Wywody swoje organ krakowski tak kończy:

„Nie jesteśmy społeczeństwem dzieci, które przywabia się cukierkiem, lub straszy różgą. Są sprawy zasadnicze, w których niema dla nas kompromisu, a tym mniej rezygnacji. A kto chce stosować wobec nas metodę drażnienia lub przesładowań, musi dobrze obliczyć się z tym, czy jego ogólna sytuacja pozwala mu na takie eksperymenty. A musi też wiedzieć, że spokój narodu nie jest słabością, lecz siłą, nie rezygnacją, lecz niezłomnym: przetrwamy i zwyciężymy”.

## WOJNA

### Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 20-go lutego.

### Zachodnia widownia wojny

W różnych miejscach na froncie walka toczy się z zastosowaniem miotaczy min. Odparto większe natarcia wywiadowcze, jakie przedsiębrali Anglii na zachodzie od Houthout, a Francuzi pod Juvincourt i na północy od Reims.

### Wschodnia widownia wojny.

Po obu stronach kolei Ryga—Petersburg przekroczone stanowiska rosyjskie, odległe 20 kil. od naszego dotychczasowego frontu. Staby opór nieprzyjaciela pod Ipezem, na północy od kolei, prędko złamano.

Dywizje nasze ruszyły przez Dźwińsk w kierunku północno-wschodnim i wschodnim. Między Dźwińskiem a Łuckiem zaczęły się one posuwać naprzód na dużych przeszczeniach.

Dywizje, które dotarły poza Łuck, maszerują na Równo. Wpadło nam w ręce 2500 jenców, kilkaset dział i wiele materiału przewozowego.

Z innych widowni wojny—nic nowego.

(Wieczorny).

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 20 lutego wieczorem:

Na wschodzie akcja posuwa się naprzód.

Wojska niemiecka wkroczyły do Estlandji.

Werden przekroczone w kierunku wschodnim.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

# Więści z Rosji

## Samobójstwo gen. Kaledina.

Pat. Ag. Tel. donosi. Prezydent rewolucyjnego komitetu wojennego otrzymał wiadomość o samobójstwie gen. Kaledina w Nowoczerkasku. Następcą jego mianowany został gen. Nazarov.

## Zydowski minister na Ukrainie.

Dr. Mojżesz Silberfarb mianowany został przez rząd ukraiński ministrem „spraw żydowskich”. Pierwsze te ministerjum na świecie.

# Telegramy.

## Niepokój wzrasta.

WIEDEN, 20.2. Zaniepokojenie w austriackich sferach rządowych z powodu przesilenia, grożącego państwowości austriackiej, wzrasta coraz bardziej.

Nadzieja, że w Izbie deputowanych utworzy się większość bez polaków, niknie z każdą chwilą, rekowań z socjalistami niemieckimi, których chciano pozyskać dla większości.

Socjaliści niemieccy stawiają takie żądania, że przyjęcie ich byłoby wręcz zgubnem dla państwa.

Omawiając sytuację, „N. Fr. Presse” stwierdza, że połączenie pogorszyło się wskutek tego, iż epierając się na zasadzie międzynarodowości, niemieccy socjaliści oporniejsze niż dotąd zajmują stanowisko.

Rokowania między socjalistami a rządem są jeszcze w toku.

## Dymisja Cwiklińskiego i Twardowskiego nie przyjęta.

WIEDEN, 20.2. Dzienniki tutejsze ogłaszają pismo odręczne cesarza do prezydenta ministrów v. Seidlera, oraz do ministra oświecenia Cwiklińskiego i ministra Twardowskiego, które epiewa, iż cesarz nie zgadza się na podanie o dymisję, zgłoszone przez ministrów — polaków Cwiklińskiego i Twardowskiego, i zapewnia obu tych ministrów o dalszym swem zaufaniu ku nim.

## Pokój za pół roku.

BERLIN. — „Köln. Ztg.” donosi z nad granicy szwajcarskiej: — Herve w „Victoire” twierdzi, że angielskie dowództwo wojskowe we Francji, które od początku wojny zawarło kontrakty wynajmu na 3 lata odnawia te kontrakty tylko na 6 miesięcy, gdyż miało dojść do

przekonania, że wojna skończy się w ciągu pół roku.

## Warunki socjalistów francuskich.

GENEWA, 20.2. Rada narodowa francuskiej partii socjalistycznej przyjęła 2618 głosami przeciwko 208 przy 108 wstrzymujących się od głosowania, wniosek kompromisowy, ustalający następujący porządek dzienny londyńskiej konferencji socjalistycznej.

1) Kolonie niemieckie mają być zwrócone Niemcom lub też Niemcy otrzymają za nie odpowiednie kompensaty.

2) Punkt projektu londyńskiego o rozszczeniu Włoch ma być pozabawiony charakteru imperjalistycznego.

3) O przynależności państwowej Alzacji i Lotaryngji rozstrzygnąć ma referendum pod kierownictwem przyszłej Ligi narodów. Sprawę, czy referendum poprzedzić ma faktyczna dezankcja, pozostawiono otwartą.

Te ostatnie postanowienie przyjęte zostało po gorących debatach.

## Zamknięcie granicy.

BERLIN, 20.2. „Lokalanzeiger” donosi: Z rozmaitych doniesień wynika, że wszelka komunikacja między Szwajcarią a Austrią uległa zamknięciu.

O powodach tego stanu rzeczy i o jego długotrwałości nie dotychczas nie wiadomo.

## Pertraktacje ententy z bolszewikami?

GENEWA, 20.2. Ze źródeł międzynarodajnych ponoszą, że od kilku dni toczą się rokowania między rządami koalicji ce do uznania rządu bolszewickiego.

Rokowania te rozpoczęte na wniosek Stanów Zjednoczonych, których zdaniem stanowisko, jakie zajęli delegaci bolszewicy w Brześciu Litewskim, dowiodło wyraźnie, że nie pozostają one na żądzie państw centralnych, lecz bronią interesów Rosji.

Rząd Stanów Zjednoczonych proponuje ponowne udzielenie Rosji pomocy w walce z Niemcami, zarówno pod względem wojskowym, jak i dyplomatycznym.

Propozycję amerykańską Anglia przyjęła przychylnie, natomiast francuscy mężowie stanu sprzeciwili się jej, w obawie, że maksymaliści mogą znów wejść w pertraktacje z Niemcami.

Rząd amerykański wywiera jednak nacisk na Francję, twierdząc, że

przewleczenie tej sprawy może mieć bardzo złe skutki na przyszłość.

## Walki w Kijowie.

BERLIN. — Biuro Wolffa otrzymało z Równego pierwsze szczegóły o zeszlętygodniowych walkach bolszewików z ukraińcami w Kijowie.

Według tych danych, od początku lutego, a zatem od chwili, w której okazało się, że dojdzie do podpisania w Brześciu pokoju pomiędzy mocarstwami centralnymi a Ukrainą, bolszewicy poruszyli wszystkie sprężyny, aby obalić radę ukraińską, albo przynajmniej obezwładnić ją na czas pewien. Ściągnęli więc oddziały wojska, które ściągnąć było jeszcze można z frontu niemieckiego, tudzież z frontu południowo-zachodniego i rzucili na Kijów razem z oddziałami, przeznaczonymi pierwotnie do walki z Kaledinem w okręgu Donieckim. Celem ich głównym było przeszkodzić pokojowi mocarstw centralnych z Ukrainą. Użyto też przeciwko Kijowowi artylerji ciężkiej.

Dnia 11 lutego rozpoczęte się z Darnicy, leżącej naprzeciwko Kijowa, po drugiej stronie Dniepru, bombardowanie miasta ze stru dwudziestu dział. Bolszewicy używali przytem granatów podpalających, co wywołało pożar większej części ośrodka miasta, a między innymi Kresczatka, jak również słynnej Ławry pecherskiej. Nieliczne wojsko ukraińskie cofało się, walcząc zacięcie, z dzielnicą do dzielnicy, a gromady bolszewickie rozpoczęły rządy teroru. Ranionych ukraińców, a także opatrujących ich lekarzy, oraz kobiety, zabijano, domy wszystkich przywódców ukraińskich burzone i podpalane.

Miasto podzielono natychmiast na okręgi i urządzone w nich sądy polowe, które, przy pomocy szpiegów, skazywały i rozstrzeliwały gromadnie ukraińców, tudzież ich sprzymierzeńców, którzy z Kijowa zbież nie zdołali. Większości członków rady ukraińskiej powiodło się zbież do zytomierza.

Pułk ukraiński Horodenko, który przedarł się do Kijowa z północy i przebywszy 300 kilometrów, rzucił się zaraz do walki, oraz pułk jazdy ukraińskiej, poniosły straty ciężkie.

# Telegramy własne

## Pokój z Rosją wymusił Niemcy.

WIEDEN, 20.2. (w.) Z wojennej kwatery prarowej komunikują: Rada komisarzy ludowych przyjęła proponowane przez czwórporozumienie warunki pokojowe bez żadnych zastrzeżeń.

Osiągnięty zwrot w stosunkach na wschodzie mamy do zawdżczenia jedynie i wyłącznie energicznej i bez wahania podjętej przez nas akcji zaezepnej.

Rzecz zrozumiała, że akcja owa została wszczęta po porozumieniu się obu sprzymierzeńców.

Jeśli więc detychczas donoszone jedynie o posuwaniu się wojsk niemieckich — to fakt ten tłumaczy się tem, że armja austriacka zajmuje tylko południowy kraniec frontu wschodniego, podczas, gdy na północ od Prypeci stały wyłącznie oddziały niemieckie.

Również obie strony drogi Kowel — Rowne były w danym momencie obsadzone wyłącznie siłami niemieckimi.

## Otwarcie konferencji socjalistycznej.

LONDYN, 20.2. (w.) Dziś została otwarta międzynarodowa konferencja socjalistów.

Obrazy prowadzono przy drzwiach zamkniętych.

## Echa samobójstwa Kaledina

SZTOKHOLM, 19.II (w.) — P. Ag. Tel. donosi: Helman kozaków, Kaledin, odebrał sobie życie w następujących okolicznościach: Na posiedzeniu rządu okręgu dońskiego omawiano sprawę oddania władzy w ręce „sowietów”. Wobec zgłoszonej rezygnacji wielu członków owego „rządu” — Kaledin wyszedł do drugiego pokoju i tam wystrzelał w serce pozabawil się życia.

Następca jego mianowano gen. Wasarowa, a ten nakazał powszechną mobilizację kozaków oraz niekoczackiej ludności okręgu dońskiego, w celu dalszej walki z „sowietami”.

## Ofiary.

Na Szkoły Polskie w Chełmszczyźnie i na Podlasiu M. Kołodziejski Mk. 10.

Na gniazdo dla biednych dzieci zebrano w towarzystwie u p. W. Sosnowskiej za pośrednictwem pani B. Jung mk. 6.

# OGŁOSZENIE.

Rada Zarządzająca Towarzystwa Akcyjnego Elektrowni Sosnowickiej podaje do publicznej wiadomości, że stosownie do zawartego w par. 9. statutu Towarzystwa przepisu

## zostają anulowane wszystkie akcje tymczasowe i kwity tymczasowe,

na które, stosownie do publicznego ogłoszenia w Nr. 90|1917 Dziennika Rozporządzeń dla Jenerał-Gubernatorstwa Warszawskiego, zażądana na dzień 15 stycznia 1918 r. reszta wpłaty na akcje nie została w przewidzianym w statucie terminie prekluzyjnym do dn. 15 lutego 1918 r. prawidłowo uskuteczniła.

Na podstawie udzielonego uchwałą Ogólnego Zebrania Akcjonariuszów z dnia 30 sierpnia 1917 r. upoważnienia Rada Zarządzająca oświadcza, że od tych akcjonariuszów, którzy z udowodnionych i niezależnych od nich przyczyn nie byli w stanie uiścić wpłaty w powyższym terminie, przyjmować będzie resztę należności za akcje, aż do odwołania, na warunkach poniżej podanych, i wydawać wzamian za to ostateczne dokumenty akcyjne.

Spóźnione wpłaty należy uiścić wyłącznie w walucie markowej po kursie 1 Rb. — Mk. 2.16 łącznie z odsetkami w wysokości 7 proc., licząc od dnia płatności do dnia rzeczywistej zapłaty. Dotyczące podania należy wnosić do **Dyrekcji Tow. w Sosnowcu, Sienkiewicza 11,** i dołączać potrzebne dowody.

# Swierzbę

nawet zadawnioną i z bolesnymi strupami, przysze, męczące swędzenie leczy radykalnie, bez wrony „Krem od swierzby” wyrobu apteki Ed. Lipińskiego, Warszawa — Mokotów. Sprzedaż w aptekach i skład aptecz., Łódzkiej i okolicznych.

Potrzeba

10,000 Mk.

na I numer hypoteki wiejskiej. Oferty pod „Hypoteka” do adm. N. K. Łódz. Zachodnia № 37.

Lekarz-Dentysta **H. Lewita** Choroby zębów i jamy ustnej. Przyjmuje od 10—2 i od 4—7 **Piotrkowska № 17.**

## OGŁOSZENIA DROBNE.

**A.A.A.A.A.** Nowi olbrzymi wybór nowych, klasycznych stołowe, sypialne, salony, biurka, biuroloteki, szafy, otomany, łóżka metalowe, krzesła głoje. Wobec zastawki sprzedaje po cenach własnych i rzyje). Magazyn Mebli Władysława Romaszowskiego, Łódź, Piotrkowska № 116 i pietro front W niedaleko **Arbora** magazynu otwarty 1—2 o p

**A** kuszerka Marja Kubiczka przyimie Piotrkowska № 199 — 7.  
**A** kuszerka doświadczona potrzebna od 1 go marca do prowadzenia przytulku położniczego. Zgłoszenia osobiste na Andrzeja 5 m 4, od 4—5 na poł.  
**D**o sprzedania mająteozek 6 morgowy, w bliskosci miasta (o 3 wiorsty) i tramwaju podmiejskiego z budynkami i krestencja. Ziemia w dobrej kulturze, ogród owocowy i warzywny. Wiadomość w adm. N. K. Łódzkiego Zachodnia № 37.  
**K**upię pracownię krawiecką damską z wyrobioną klijentelą. Oferty z podaniem przedeltnego dochodu dziennego i ceny ostatecznej składać pod „Pracownia krawiecka” do N. Kuriera Łódzkiego ul. Zachodnia № 37.  
**M**ebia sprzedane po cenie kosztu **Orla № 22, stolarnia.**  
**T**anio marcowe, buraki i kapusta do sprzedania. Zielone 35 12, **eksei na Rb. 50, wystawiony w roku 1913, przez Dorę Lipszyc i Ruzę Katerman na ślacie p. A. K. Friedman zgubiony proszę oddać wdowie Esterze Fridman, Piłsnecka 6.**  
**Z**apłać kartę węglowa za № 14277 **wydana na 2 koree dla Zaezepnejwa Roseenberg ul. Zawadzka 23.**  
**Z**apłać woseł na imię August **do Stanie wartosci 50 rubli Ostrzeżga się takowego przed nabyciem.**  
**Z**apłać dawka № 204743, **oddziału do I Łódzkiego Warszawskiego akcyjnego Towarzystwa Piotrkowskiego Zachodnia № 41.**